Nr. 205. Dnia 18 Września 1872 r. Środa. Dnia 6 (18) Września 1872

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Józefa z Kopertyna.
Czwartek: Ś. Konstancji i Janurjusza M.
Piątek: Ś. Eustachjusza M.
Sobota: Ś. Mateusza Apost. Ewang.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 40
Zachód „ „ 6 „ 8

Długość dnia godzin 12 minut 24
Ubyło „ „ 4 „ 9.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Niedziela: *18 po Św.* ŚŚ. Mauryc. i Ładysł.
Poniedziałek: Ś. Tekli P. M.
Wtorek: Ś. *N. M. P. od wyk. niewol.*
Środa: Ś. Aurelii.

OD REDAKCJI.

Redakcja „Kurjera Codziennego,“ w numerze wczorajszym tego pisma, stawia nam zarzut, iż nasze listy zwrotne na prenumeratę, zostały dołączone do numerów „Kurjera Codziennego.“

W poparciu tego twierdzenia, redakcja powołuje się na jeden taki list zwrotny, nadesłany przez p. S. z B.

Protestując stanowczo przeciwko temu zarzutowi, jako fałszywemu, zapytujemy przedewszystkiem redakcję tego pisma, na jakich podstawach ośmieliła się formułować czyn przestępny, prawem karnem zakazany, nie wymieniwszy ani przez kogo, ani jakim sposobem czyn ten dokonanym został.

Zmuszeni więc jesteśmy, odwołać się do jedynej drogi, jaka nam pozostaje, t. j. do drogi sądowej, — w której „Kurjer Codzienny“ będzie zobowiązanym złożyć dowody pozytywniejsze, niż oparte na pół słówkach i początkowych literach.

Na tej to drodze powstać jedynie może jasne przekonanie, kto właściwie nie przebiera w środkach, gdy idzie o współzawodnictwo.

— Przez Najwyższy imienny ukaz wydany do kantoru dworskiego 30 sierpnia (11 września) — radca kolegjalny, kamerjunkier Dworu Jego Cesarskiej Mości, zostający do szczególnych poruczeń przy przybocznej Jego Cesarskiej Mości kancelarji do spraw Królestwa Polskiego hrabia Fredro — Najmiłościwiej mianowany został szambelanem Dworu Jego Cesarskiej Mości. (D. W.)

— Przez Najwyższy rozkaz do wydziału wojskowego z 30 sierpnia, w Berlinie jenerał feldmarszałek armji niemieckiej Moltke, mianowany został szefem 69 riazańskiego pułku piechoty. (D. W.)

— Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajówna, udając się zagranicę, raczyła przybyć z Petersburga do Warszawy.

— JW. Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik w Królestwie Polskiem Hrabia Berg, wyjechać raczył zagranicę.

—Q— Parę słów o kuchniach tanich.

Od pewnego czasu dość często otrzymywaliśmy korrespondencje żalące się na jedzenie w tych kuchniach podawane.

Niektóre z tych korrespondencji kommunikowaliśmy zarządowi, większość jednak ich kosz redakcyjny brał pod swoją opiekę.

Musimy z tego wytłomaczyć się korrespondentom.

Kuchnie tanie u nas mają ważną zasługę.

Naprzód że istnieją.

Powtóre, że utrzymują się jako tako.

Ciekawe byłoby studium, gdyby kto chciał śledzić genezę każdej użytecznej myśli u nas, sposób wprowadzenia jej w czyn, gorączkowy pośpiech i gorliwość z jakiemi przystępujemy do rzeczy, stopniowe chłodnienie dla instytucji jeżeli już stanęła na swoich nogach i wreszcie ciągłe oznaki niezadowolenia jakie ją wówczas i coraz częściej spotykają.

Od wszystkiego co się tylko pojawi, żądamy natychmiast doskonałości, nie bacząc na warunki w jakich rzecz istnieje. A punktów porównania nam nie brak, bo zaraz przytaczamy przykłady, że tu i owdzie lepiej sobie dają rady.

Nie przeczymy, ale widocznie tu i owdzie, nie było do walczenia z takiemi trudnościami, sprawa poszła lepiej i gładziej, okoliczności pomyślniej sprzyjały, było więcej wyrozumienia, a nawet powiedzmy prawdę, poparcia publicznego.

Powtarzamy, nie myślimy tu czynić apoteozy kuchni tanich, ani ich zarządu. Nie mamy w tej chwili danych do kontrollowania tego zarządu, ani sposobu w jaki się wywiązuje ze swojego zadania. Ale uważamy mu za dobre, za zasługę, że dotychczas nie odstręczył się, że działa i trwa w swoiem, podczas kiedy wielu z tych, prawie wszyscy, którzy z początku tak chętną nieśli pomoc, pozostawiają go własnym losom, całą swoją działalność obecną co do kuchni tanich ograniczając na tem, że kiedy ktoś wspomni o tej instytucji wzruszają ramionami mówiąc:

— Alboż ja wiem co tam się dzieje?

Przyznajemy, że jest to rola bardzo łatwa, ale czyliż się godzi ją przybierać.

Czyliż Instytucja, na której powstanie tyle zachodów i kosztów łożyć trzeba było, zasługuje na taką obojętność, u tych zwłaszcza, którzy pierwsi z taką skwapliwością i z takim zapałem brali się do rzeczy.

Wiemy dobrze, że poświęcenie bezpłatne swojego czasu i trudu, nie należy do pierwszych rozkoszy tego życia. Wiemy także, iż kuchnie tanie, przestawszy być nowością, odsłoniły przed tymi, którzy się niemi zajmowali, swoją nudną i monotonną stronę, że zresztą dość często spotkać się tam można było z drobnemi przykrościami, których każdy ma dość i bez tego.

Ale czyliż biorąc przed się ten obowiązek, ci panowie byli w przekonaniu, że to jest wyłącznie tylko rozrywka, która im uprzyjemni niezajęte chwile, i że można to jak cacko wziąść i porzucić kiedy się podoba?

Nie przypuszczamy, ażeby sumienie publiczne było jeszcze u nas tak mało rozwiniętem.

A jednak tak się stało, świadczą o tem fakta niezaprzeczone, świadczą niedostatki na które najwięcej się żalą ci może, których pierwszym obowiązkiem byłoby im zaradzić.

Czyżby to już z taką trudnością przyszło nam poprawić się z tego.

To jednak cośmy powiedzieli o kuchniach tanich, stosuje się i do wielu innych nowopowstałych u nas instytucji. Bezpłatny zarząd z początku jest rzeczą nęcącą, a potem jak piłka z rąk do rąk przerzucany bywa, każdy pragnie się tylko zbyć ciężaru, do którego dźwigania sam się z razu chętnie obowiązywał, odrzuca go więc zdala od siebie, nie pytając się gdzie i w jakie ręce popadnie.

A potem powiada: „za mnie lepiej było.“

Toż trzeba było zostać przy tem *lepiej*.

Podług nas, największa jest zasługa tych, którzy wytrwali i robią.

Wiadomości miejscowe.

═ Śmiertelność dzieci objawia się obecnie w sposób zatrważający.

W dniu onegdajszym pogrzebano na Powązkach 20, a na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim 2 trumienki.

Rodzice i opiekunowie powinni w obec panujących teraz ospy i szkarlatyny, baczyć uważnie, ażeby dzieci nie nadużywały pokarmów roślinnych i nie pozostawały zbyt długo na świeżem powietrzu, mianowicie wieczorami.

Starać się także należy o ile można, w mieszkaniach w których żyją dzieci, o utrzymanie czystego powietrza i odpowiedniego ciepła.

═ Druk „Mszy Piotrowińskiej“ kompozycji St. Moniuszki, rozpoczętym został staraniem p. Ferdynanda Hösicka księgarza i nakładcy.

═ Portrety Kopernika skopiowane kredką z obrazu Ghirlandaio przez Tytusa Maleszewskiego, znajdują się w kilku pierwszorzędnych księgarniach.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Głosić dobre nigdy nie jest dosyć, nigdy zawiele. Owszem świętym jest obowiązkiem każdego opowiadać, powtarzać i wrażać je w pamięć drugich. Podwójna z tego korzyść: raz oddaje się należna cześć zasłudze, drugi raz zachęca się innych do naśladowania i podobnegoż postępowania.

Lubo więc już w piśmie twem, mianowicie Nr 199 bieżącego miesiąca oddałeś szczytnie winny hołd pamięci zmarłego Augusta Heylmann, wszakże należy się mu i odemnie wspomnienie, oparte na 48-letniej znajomości i w końcu koleżeństwie, o przyjęcie którego proszę.

Po raz pierwszy poznałem go w roku 1824, w domu zacnego człowieka, jakim był Jan-Wincenty Bandtkie, Rejent i Dziekan Wydziału Prawa w b Uniwersytecie Alexandrowskim, a następnie Radca Stanu i członek kommisji zarządzającej sądownictwem krajowem.

Urzędując już wówczas w tej komisji, ś. p. August bywał w domu Bandtków jako przyjaciel, a ja pracowałem tam jako pomocnik do czynności notarjalnych. S. p. Bandtkie zamiłowany do zapamiętania w pracy, nie raz nie miał czasu dać się widzieć najznaczniejszym nawet osobom, ale kiedy ś. p. August Heylmann pojawił się, odkładał swe zajęcie i zawsze z wypogodzonem czołem, otwartem sercem i widoczną radością wychodził na jego przyjęcie.

Takie uważanie okazywane w tym moralnym i godnym domu dla ś. p. Augusta, a oraz sympatyczna jego powierzchowność oddziałały tyle na mnie, że zapragnąłem równie z nim znajomości bliższej, a nawet przyjaźni.

Zawiązane w ten sposób stosunki stały się jeszcze ściślejszemi, kiedy ś. p. Aleksander This powołał nas obódwóch, jego jako szefa biura, mnie jako już referenta prawnego w b. Kom. Rząd. Przychodów i Skarbu, do wspólnej redakcji czasowego pisma prawnego pod tytułem: „Themis Polska“ zawiązanego w r. 1828.

Wynikająca ztąd potrzeba częstszego znoszenia się i odbywania wspólnych narad, co zwykle miewało miejsce u dzisiejszego Rzeczywistego Tajnego Radcy Senatora Hube, dozwalała mi co raz nowe odkrywać w Auguście zalety i z udzielania się wzajemnego coraz większej doznawać przyjemności, aż do chwili, w której zniewolony zostałem wydalić się do Kalisza, dla objęcia tam nowego urzędowania.

Tymczasem ś. p. Heylmann z urzędowania w komisji przeszedł na sędziego appellacyjnego, a poźniej na vice-prezesa tegoż sądu i członka senatu.

W r. 1862 Najwyższym Ukazem przywróconą została krajowi Rada Stanu Królestwa, do której w tymże roku z członka Senatu powołany został ś. p. August na członka stałego, a ja pozyskałem tam jednocześnie stanowisko referendarza stanu. A więc stało się zadość mojemu życzeniu i że się tak wyrażę, pragnieniu. Zeszliśmy się bowiem w jednem wysokiem i drogocennem ciele stanu i nic już nas nierozdzielało.

Następnie będąc i ja posunięty na rzeczywistego członka rady stanu, a przytem na szczęście moje zaliczony do jednego i tego samego wydziału co ś. p. August Heylmann, pracowaliśmy odtąd łącznie i razem przez całe lat cztery, pod prezydencją senatora Hube.

Wtenczas to zasiadając, radząc i decydując wspólnie, utwierdziłem się w przekonaniu, żem się nie mylił w moich skłonnościach do osoby ś. p. Augusta i żem go oddawna tak oceniał jak należało.

Skromny a słodki i pociągający tak grzecznością jak i powierzchownością, delikatny i uprzejmy a pracowity i gruntowny, zawsze ożywiony uczuciem dobrej woli, mający tylko na celu czystą sprawiedliwość i dobro ogółu, wierzący nadewszystko w ideę prawości i prawa, jak to słusznie i z zdumiewającą znajomością jego osoby wyraziłeś się Panie Redaktorze w Twojem o nim wspomnieniu pośmiertnem, nie mógł jak zjednać sobie u całego ogółu poszanowanie, a u kolegów szczerą życzliwość, współczucie, miłość, a nawet admiracją, z którą jak za życia tak i za grobem pozostaniemy.

W spodziewaniu, że inna i zdolniejsza dłoń (na której pewnie z czasem nie zbraknie), skreśli szczegółowo przebieg całego życia zmarłego, cnot jego domowych i licznych naukowych prac podjętych po za obrębem urzędowania, co dopiero istotną wartość jego i prawdziwą zasługę dowodniej wykaże, ja niniejsze moje, tylko koleżeńskie wspomnienie, zakończę tą ogólną z głębi przeświadczenia mego wydzielającą się uwagą, że gdyby każdy kraj takich mógł posiadać urzędników jakim był ś. p. Heylman, byłoby błogie jego położenie, a im wszystkim należałaby się ta sama cześć, jaką dziś składamy pamięci Augusta Heylmana.

R. R. S. *Józef Korytkowski.*

═ Dzisiaj w komedji Bałuckiego p. n. „Radcy pana radcy“ debiutować będzie na warszawskiej scenie p. Skompski, artysta teatrów prowincjonalnych.

═ W ostatnim numerze czasopisma „Wieniec“ pomieszczonym został projekt pomnika dla Moniuszki, pomysłu p. Cyprjana Godebskiego, rzeźbiarza, professora akademji sztuk pięknych w St. Petersburgu.

Jestto pomysł oryginalny i estetyczny.

Na kilkułokciowym marmurowym piedestale pomnika, stoi geniusz sztuki w żałobnych szatach i trzyma w załamanych rozpacznie rękach, lirę milczącą...

Na sarkofagu, świeci krzyż, a na jego ramionach, wianek z nieśmiertelników. Pod tym krzyżem, godłem zbawienia, p. Godebski umieścił portret autora „Halki“ i tablicę na której wyryty jest napis:

D. O. M.
STANISŁAW MONIUSZKO.

= Przez wczoraj i dziś w Warszawskiem Konserwatorium Muzycznem odbywa się instalacja p. Żeleńskiego jako profesora kontrapunktu i harmonji. Obowiązki profesorskie p. Żeleński obejmuje po ś. p. Moniuszce, którego nie wątpimy postara się być godnym następcą.

= Szulerzy czyhają zwykle na swe ofiary, rozstawiając różna ponęty i sieci aż nareszcie ryba naturalnie z pieniędzmi wpadnie.

Smutny tego był przykład wydarzył się onegdaj.

Pan X. urzędnik, jednej z tutejszych władz finansowych oddawna doznawał lekkich zboczeń umysłowych, które mu jednakże w niczem nie przeszkadzały spełniać rzetelnie obowiązki współpracownika kassowego.

W zeszłym tygodniu zauważono parę razy, że p. X. zbytecznie już pił i że nieodstępnie towarzyszyli mu trzej młodzi ludzie, znani z uprawiania specjalnie gier hazardownych. W sobotę widziano całe to towarzystwo w teatrze, gdzie nawet pan X zachowywał się zbyt żywo.

Otóż wczoraj pokazał się w pieniądzach powierzonych panu X deficyt około półtora tysiąca rubli.

Według zeznania protokularnego pan X., summę tę oraz 2 własne zegarki przegrał on do wspomnionych trzech szulerów, częścią we własnym swem mieszkaniu a częścią w jednym z tutejszych handlów win.

Przyszedłszy do przytomności i zrozumiawszy doniosłość swego postępku p. X. postanowił odebrać sobie życie i w tym celu połknął znaczną liczbę łebków od zapałek. Ponieważ jednak zapałki były bezfosforowe, otrucie zatem nie nastąpiło, zwłaszcza, że choremu udzielono pomocy lekarskiej.

Podobno aresztowano wszystkich trzech szulerów, którzy w tak niecny sposób skorzystali ze słabego umysłu pana X.

Podajemy umyślnie tak wcześnie opis całego tego wydarzenia, tak jak ono rzeczywiście się przytrafiło, by przechodząc z ust do ust nie urosło ono dla ludzi złej woli do rozmiarów wielkiej jakiej kradzieży kassowej.

— (Art. nad) *Panie Redaktorze!* Zamieszczony w poniedziałkowym Kurjerze artykuł przez pana R., uskarżającego się na czynione psoty i spustoszenia w Saskim ogrodzie wymaga małego sprostowania. Pan R. między niszczycielami dobra publicznego zamieszcza studentów, co powstało wskutek pomyłki, gdyż zapewne miał na myśli uczniów. Pomyłka tu tylko co do wyrazu, lecz dla osób mniej znających studentów, a pragnących w nich widzieć wady, fakt ten może się wydać prawdziwym.—*Student Uniw. N.*

= W ciągu upłynionego miesiąca sierpnia ruch na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej przedstawiał następny obraz: przewieziono osób 112,918, towarów pudów 5,037,477, pobrano dochodu rubli 321,134 kop. 97½, zatem w porównaniu z sierpniem roku zeszłego ruch zwiększył się o 7689 osób i 701,073 pudów towarów, dochód zaś o rubli 10,960 kop. 48.

Od początku roku bież: drogą Warszawsko-Wiedeńską przewieziono osób 775,517, tow. 37,171,839 pudów i pobrano dochodu rubli 2,267,557 kopiejek 24 i pół, zatem w porównaniu z odpowiednim upływem ośmiomiesięcznym w roku zeszłym ruch zwiększył się o osób 90,313, towarów 1,628,518 a dochód o rubli 80,978 kop. 73.

Na drodze Warszawsko-Bydgoskiej, w ciągu upłynionego sierpnia przewieciono osób 33,484, towarów pudów 1,283,885 pobrano dochodu rs. 68,770 kop: 61, zatem w porównaniu z sierpniem zeszłorocznym, przewieziono mniej o 1,326 osób i 193,381 pudów towarów; pobrano zaś dochodu mniej o rs. 7,713 kop: 98. Od początku roku bieżącego drogą Bydgoską przewieziono osób 224,540, towarów 9,379,276 pudów, pobrano dochodu rubli 527,541 kop. 13 i pół, zatem w porównaniu odpowiednim z ośmiu miesięcznym upływem czasu roku zeszłego ruch osobowy zwiększył się o 20,787 osób, towarowy zmniejszył się 2,532,113. pudów i dochód zmniejszył się o rs. 13,060 kop. 54.

= Pan Apolinary Kątski, Dyrektor Konserwatorjum Muzycznego w dniu wczorajszym powrócił z zagranicy. Miejscem pobytu Dyrektora Kątskiego był Wejmar, gdzie wraz z córką, znaną już nam ze swych artystycznych zdolności, panną Wandą Kątską przepędził długi przeciąg czasu. Jak wiemy, przez czas swego pobytu w Wejmerze p. Kątski zostawał w ciągłych stosunkach z Lisztem, który też swemi radami, oceniając talent p. Kątskiej, bez przerwy ją wspierał.

= Na wielu stosunkowo zresztą bardzo szczegółowych mappach, naznaczone są linje kolei żelaznej, drogi, rzeki, biura pocztowe i t. p., rzadko jednak napotkać można mappy z oznaczeniem stacji telegraficznych, a jednak ważniejszy to od innych szczegół. Wadę tę posiadają, jeśli się nie mylimy, wszystkie mappy Królestwa Polskiego. Przy następnych ich wydaniach należałoby niedokładność tę uzupełnić.

= W Suwałkach w miejscowym teatrze zostającym pod dyrekcją p. Texla, grano w ubiegłą niedzielę odwieczny dramat p. n. „Tułacz.“ Rolę Rodina przedstawiał p. Waliszewski, znany z występów na warszawskiej scenie i wykazał w niej tyle dramatycznych zdolności, że zgromadzona w teatrze wyborowa publiczność przy gromowych oklaskach, obdarzyła bukietem, a niektóre znakomitsze osobistości miasta objawiały mu za kulisami ustne dowody uznania. Niezadługo p. Waliszewski będzie grał rolę Franza Moora w „Zbójcach“ Szyllera.

= W kaliskim powiecie we wsi Kalinówce, odgrzebano niedawno z ziemi ciało młodego około lat 30 mężczyzny, niewiadomego pochodzenia. Według opinji sądowo-lekarskiej ciało to pozostawało w ziemi od miesiąca sierpnia, lub września roku zeszłego. Przypuszczają, iż jest to trup jednego ze złoczyńców, którzy okradli z. r. obywatela. Radolińskiego ze Złotnik. Dochodzenie sądowe prowadzi się.

= W Łowiczu pilnie krzątają się około stawiania bud, w obydwu rynkach miasta, na nadchodzący jarmark S-go Mateusza. Dotychczas już stosy kożuchów nagromadzono, koni massa, lecz drogie, wołów wczoraj żydzi z guberni siedleckiej, przywieźli koleją szt: 78, dosyć okazałej powierzchowności, ruch zaczyna ożywiać miasto, a handle win i garkuchnie z uśmiechniętemi licami, oczekują na jarmarcznych konsumentów.

=W „Kaliszaninie“ umieszczony został następujący artykulik: „Pod względem noszenia pierścionków (dla mężczyzn wcale zbytecznych), istnieje gawęda, że na dużym palcu nosi pierścień głupiec, na drugim kupiec, na trzecim pan, na czwartym mąż, na piątym kawaler,— a licząc palce mówi się: głupcy, kupcy, panowie, mężowie, kawalerowie. Nie ma idealnej ręki, na którejby paznokcie nie kwitły, i tak: na dużym palcu kwiat, znaczy świat, na drugim szczęście, na trzecim nieszczęście, na czwartym zamężcie, a na piątym śmierć“,

(*Art. nad.*) *Panie Redaktorze!* Przed kilku miesiącami głośno po Warszawie mówiono o założeniu czytelni dzieł popularnych i specyalnych dla użytku publiczności. Jedna firma czy też nawet wszyscy księgarze tutejsi ochoczo się jęli do wykonania projektu, cóż kiedy projekt ten dotąd nie wszedł w życie.

Warszawa ma to do siebie, że w moment tworzy tak zwane kwestje, dużo rodzi projektów, które niestety umierają również projektami, wiele ona obiecuje, a mało wykonywa. Gdybyśmy ją wzięli na spowiedź, możeby nie dostała rozgrzeszenia.

Prassa — nasza uczciwa prassa! w swych szlachetnych dążnościach, ciągle podaje tego rodzaju projekta—pcha to życie społeczne naprzód do tego stopnia, że gdyby w najdrobniejszych szczegzłach cel swój osiągała, byłaby już stworzyła ideał społeczeństwa.

Ale niestety! tak nie jest — od farby drukarskiej do czynu niezmiernie daleko. Rozdziela je przepaść, która często bywa grobem dla rzucanych projektów.

Czy tak się stało z czytelnią—nie wiemy. Dla tego też udaję się z prośbą do ciebie Szanowny Redaktorze! byś raczył poruszyć tę kwestję, a tem samem donieść do wiadomości publicznej, czy czytelnia, o której mowa, będzie otwartą i kiedy mianowicie?...

A byłaby teraz właśnie najlepsza pora dla tego rodzaju instytucji, nadchodzą bowiem październik, listopad i grudzień — miesiące w których się najwięcej czyta. Na poparcie ze strony publiczności jak najpewniej liczyć można.

Szczegolniej młodzież zaprawiona na dzisiejszym poważniejszym kierunku prassy, ochoczo się garnie do wszelkiego czytania.

Lokal na Sto-Krzyzkiej ulicy, gdzie się mieści zakład zwany Kassyno, złożony z czterech wielkich sal, w ogrodzie, zdala od zgiełku ulicznego — byłby może odpowiednim na pomieszczenie takiej czytelni. Zresztą nie ten, to inny — idzie głównie o to, aby ci, do których to należy w imię Boże wzięli się do roboty ku ogólnemu i własnemu dobru.

Abyśmy się w tej mierze doczekali skutku! *K. Zal.*

= W Łęcznej w czasie jarmarku na S-ty Idzi d. 1 b. m. odbytego, na koniach robiono bardzo dobre interesa. Wszystkie stajnie były końmi zapchane; fornalskie mierzyny płacono po 80 do 100 rubli, ruskie rosłe pociągowe konie (bitiugi) po 260 do 300 rubli za parę. Z zagranicznych kupców na konie byli: austrjaccy, pruscy i francuzcy; mówiono także, że jakiś Belgijczyk kupił kilkadziesiąt koni. Najlepsze interesa robił znany handlarz rossyjski Nosów. Woły płacono bardzo drogo. Jarmark był dosyć ożywiony. Towarów wszelkich była wielka mnogość, począwszy od zbytkownych aż do skromnej tandety warszawskiej z pod filarów nowowiniarskich; alc kupujących nań ilość była niewielka.

= W lubelskiej Izbie skarbowej, w dniach 21 i 22 października, odbywać się będą licytacje na sprzedaż czterech poduchownych majątków: 1° pól przy osadzie Końskowola w nowo-aleksandrowskim powiecie, 2° folwarku Wólka infułacka, 3° pól parafialnych we wsi Oszczów, 4° takichże przy osadzie Łaszów. Do kupna dwóch pierwszych dopuszczeni są tylko konkurenci wyznania prawosławnego, lub też zostający w służbie wojskowej lub cywilnej protestanci. Takaż sama licytacja w dniu 25 października odbywać się będzie w Izbie skarbowej kaliskiej, na sprzedaż trzech poduchownych majątków. Kunkurenci przyjmują się bez wszelkich ograniczeń.

= Na jarmark do Łowicza zjeżdża z Sochaczewa towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Rusanowskiego i dawać będzie widowiska odpowiednie gustowi jarmarcznej publiczności.

= Na rogu placu Ś-go Aleksandra i ulicy Książęcej, przez zapadnięcie się bruku, położony tam mostek nad kanałem, tak jest zapadniętym, że lada silniejsze naciśnienie, zerwać go może. Uważni ominą to niebezpieczne miejsce, ale idący żwawym krokiem w porze wieczornej wszedłszy na mostek smutnemu może uledz nastepstwu.

= W tych dniach zwieziono kamienie flizowe, i dziś już przedsiewzięto roboty na ulicy Nowogrodzkiej; zapewnie przeto niebawem nastąpi to samo i z sąsiednią ulicą Żórawią.

= Dnia 5go z. m. we wsi Cierno powiecie Jędrzejowskim, spłonęły cztery spichrze ze zbożem. Straty wynoszą 7,500 rubli.

= Dnia 8go z. m., na folwarku Wielko-Zagórze, pod miastem Miechowem, zgorzał browar, o ile się zdaje w skutek podpalenia. Straty wynoszą 3,000 rubli.

= Dnia 13go sierpnia r. b., w osadzie Nowy Korczyn, w powiecie Stopnickim, spaliło się 7 domów zamieszkałych przez rodziny starozakonne. Straty wynoszą przeszło 5,000 rubli.

= Wczoraj o godzinie kwadrans na 7 wieczorem, pokazał się ogień w zabudowaniu pod Nr 90 przy ulicy Czerniakowskiej. W zabudowaniu tem w części murowanem a w części drewnianem, mieści się fabryka kafli i kąpiele dla starozakonnych. Pożar zajął się wśród sufitu nad kąpielami, a ztamtąd rozszerzył się na dach. Przybyła 3 część straży ogniowej wkrótce ogień ugasiła, zerwawszy prawie w całości dach i drewniane ściany szczytowe. Wszystkie części straży ogniowej były alarmowane, ale zwrócono je z drogi z wyjątkiem ratuszowej, która dojechała aż na miejsce. Przy przejeździe tej części ulicą Książęcą, skutkiem nadzwyczajnych wyboi w bruku, pękła oś u sikawki. Pięciu strażaków znajdujących się na niej spadło na ziemię, bez żadnego jednak szwanku.

O ile sobie przypominamy, pożar kilka razy już nawiedzał obszerne terrytorjum posesji Nr 90. Ostatni raz przed rokiem dnia 20 Września r. z. i o tej samej co wczoraj porze, ogień zniszczył komórki dotykające do wspomnionej wyżej fabryki kafli.

= Niechcąc na innej drodze poszukiwać zadosyćuczynienia za niegrzeczne obejście się ze mną, pewnej właścicielki magazynu obuwia damskiego i męzkiego przy ulicy Miodowej, która sprzedała mi w taki sposób zrobione kamasze, iż 9-go dnia odleciały od nich podeszwy i obcasy, upraszam Szanownego Redaktora o zamieszczenie tych paru słówek, załączając kop. 30 na korzyść Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

Prenumerator.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od R R. S. W. z Nowej Aleksandrji (z Puław) rs. 17 kop: 50 dla rodziny Moniuszki; rs. 20 dla ociemniałych wyszłych z Instytutu; rs. 10 dla niezamożnych studentów Warszawskiego Uniwersytetu, z funduszu od H. L. podniesionego.

— W ogłoszeniu o złożonym garniturze brylantowym w Nrze 202 Kurjera naszego, mylnie doniesiono, że jest złożony przy ulicy Chmielnej, czytać bowiem należy: „złożony przy ulicy Chłodnej N° 25, mieszkania N° 7“.

— *Panu L. W.*— Zechce się pan ze swoją skargą udać do właściwej władzy, która nie omieszka zażaleniu pańskiemu zadość uczynić.

— *Żydowi Łomżyńskiemu* Kwestja czasu teraźniejszego lub przeszłego w tłumaczeniu z hebrajskiego, jest tak małoważną, że niemożna nią zajmować czytelników.

— *Sprawozdanie* z wpływów na rzecz Rodziny po ś. p. Stanisławie Moniuszce po dzień 2 (14) września r. b, do Kassy Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich wniesionych. Według ostatniego sprawozdania po dzień 7 (19) sierpnia r. b. było wpływu rs. 6,703 k. 41. Złożyli: JW. i WW. Jan Trzciński rs. 2; Józefa Markowska z Tynny rs. 3; Adam Pochorecki z Terebińca rs. 15; N. N. rs. 5; L. W. rs. 2; Bolcio Ulanowski rs. 1; A. S. rs. 1; R. Bar. rs. 1; Urzędnicy Banku Polskiego rs. 133 kop. 50; Dr. Baranowski rs. 50; J. W. rs. 15; Redakcja „Dziennika Poznańskiego,“ za pośrednictwem p. Antoniego Zalewskiego nadesłała rs. 359 kop. 85; S. Natanson i Synowie złożyli rs. 150; Redakcja „Kurjera Codziennego“ z zebranych przez nią składek nadesłała rs. 143 kop. 5; Śmieżawscy Tadeusz i Franciszek rs. 10; Szydłowski Antoni rs. 5; Milowicz Władysław rs. 6; Sufczyński Kasper rs. 10; Chrzanowski Aleksander rs. 25; Alojza, Tytus i Władysław Wojciechowscy rs. 100; Adolf Przeciszewski rs. 5; F. Kosko rs. 2; Redakcja „Kurjera Warszawskiego“ ze składek przez nią zebranych nadesłała rs. 72. Razem rs. 7,819 kop. 81. Wyraźnie rubli siedem tysięcy ośmset dziewiętnaście kopiejek ośmdziesiąt jedna. — W Warszawie dnia 2 (14)

września 1872 r. — Prezes Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich, Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości, Rzeczywisty Radca Stanu *Muchanow*. — Sekretarz Dyrekcji *Golicki*.

— W d. onegd. znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 674.

— W tymże dniu, pochowano na cmentarzu prawosławnym ciał zmarłych męż. —, kob. —, dzieci —, na cmentarzu katolickim: męż. 7, kob. 4, dzieci 20, na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow.: męż. —, kob. 1, dzieci —; na cment. starozak. męż. —, kob. 2, dzieci —. (Gaz. Polic.)

— W tymże dniu przyjechało do Warszawy osób 378; wyjechało 322. (G. P.)

= W pierwszej połowie r. b., w jednym tylko powiecie Włodzimiersko-Wołyńskim wilki zagryzły 1,000 sztuk bydła rogatego i koni. Potrzeba zaś jeszcze dodać, że w tem półroczu przez pierwsze trzy miesiące bydło trzyma się w oborze.

= W Rydze według doniesienia „Rusk. Mira,“ wszyscy cenzorowie tamecznego komitetu otrzymali dymissję.

= Przed ośmiu laty, mianowicie w czerwcu 1864 r., pp: Pachihonon, Lewestam, Bremme i Giwartowski, zawarli z departamentem dróg żelaznych kontrakt na pobudowanie i utrzymywanie na drodze żelaznej Mikołajewskiej wagonów sypialnych. Kontrakt był zawarty na lat dwanaście, licząc od pobudowania pierwszych 30 wagonów, z tym warunkiem, że dostarczenie całkowitej liczby wagonów kontraktujący obowiązali się uzupełnić w ciągu 18 miesięcy. Tymczasem kontrahenci dostarczyli tylko 20 wagonów, z których jeden się spalił, pozostaje zatem tylko 19 wagonów, a mianowicie: 4, klassy I, 5, klassy II i 10, klassy II i III mieszane. Zarząd głównego towarzystwa dróg żelaznych, uznając za nieodpowiednie istnienie dwóch oddzielnych administracji na jednej i tej samej drodze, i bacząc na rozmaite spory wynikające z kontraktu, postanowił kontrakt ten rozwiązać na drodze dobrowolnej, zobopólnej zgody. W tym celu wybrano oddzielną komissję złożoną z pp.: hr. Lamsdorfa, jenerała Lipina i S. W. Gweyera. Komissja ta po ukończeniu włożonego nań zadania, przedstawiła swe wnioski zarządowi, z uwagami następującemi: Ponieważ kontrahenci znacznie obniżyli summę wynagrodzenia od pierwotnie żądanej i zgadzają się odstąpić całe to przedsiębierstwo Zarządowi głównego towarzystwa dróg żelaznych, pod warunkiem wypłacenia przez tenże zarząd 525,000 rubli, w ratach, w przeciągu lat siedmiu; że summa ta nie jest wygórowaną i odpowiada z jednej strony dochodom z wagonów sypialnych otrzymywanym, a z drugiej strony wartości samego inwentarza, należy przyjąć ofertę kontrahentów. Rada wniosek komissji podzieliła, i jak słyszały „St. Peters. Wied.“, poleciła dyrektorowi drogi żelaznej Mikołajewskiej do wykonania.

† W kościele Przemienia Pańskiego d. 19 wrzeeśnia we czwartek, o godzinie 9ej rano za duszę ś. p. Karola **Kobylańskiego**, w bolesną rocznicę jego zejścia, odprawiać się będzie Msza Ś-ta cicha żałobna, przed Sercem Marji a o godzinie 10ej rano, tegoż dnia, odbędą się egzekwije żałobne, Wotywa, i Msze Ś-te żałobne, za tę duszę świetobliwą, najgodniejszego i nigdy nieodżałowanego męża, na które z ciężkiem i wiecznym smutkiem pozostała żona Krewnych Przyjaciół Kolegów i Znajomych zaprasza. Po ukończeniu Nabożeństwa, na Powązkach nastąpi pobłogosławienie grobu ś. p. Karola Kobylańskiego. —9143—

W piątek dnia 20-go b. m. i r. jako w rocznicę zgonu ś. p. Leona **Rotwanda** odbędzie się o godzinie 1ej po południu w Synagodze Głównego Domu Schronienia Starozakonnych za Wolską rogatką doroczne nabożeństwo żałobne, na które Familję, Rodzeństwo, Przyjaciół i Znajomych niniejszem się zaprasza.

† W Kielcach umarł Leopold **Rojkowski**, Starszy Buchhalter Kassy gubernjalnej kieleckiej.

≈ W zeszłą niedzielę o godzinie 6 ej po południu, w kościele Wszystkich Świętych na placu Grzybowskim, JX. Dobrowolski pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy p. Ignacym **Wolskim** i panną Leontyną **Rekiert**, córką tutejszego obywatela. Gody weselne odbyły się w gościnnym domu siostry panny młodej i ochocza zabawa przeciągnęła się do rana.

≈ Wczoraj w kościele S go Jana o godzinie 11 tej z rana zawartym został związek małżeński pomiędzy p. Józefem Ulbrych, artystą teatrów warszawskich, z panną Bronisławą Rybicką również artystką tychże teatrów. Na chórze pod kierunkiem p. Zakrzewskiego chór teatralny wykonał Veni Creator.

Kronika zagraniczna.

✕ *Ze Lwowa.*

Tegoroczną tutejszą wystawę sztuk pięknych zwiedziło w ogóle 5,000 osób; jest to rezultat pomyślniejszy od poprzednich.

To powodzenie zawdzięczyć należy głównie obrazom Matejki: *Stefan Batory* i *Stańczyk*. Sprzedaż jednak 5,000 biletów na Lwów, liczący obecnie 100 tysięcy mieszkańców, jest stosunkowo nader mała, tem więcej rażąca, że gdy w Wiedniu w *Kunstvereinie* tamecznym wystawionym był obraz Matejki przywieziony z wystawy paryzkiej w roku 1867 a nabyty przez cesarza Austrji, zwiedziło salę wystawy w ciągu jednego miesiąca około 40 tysięcy osób.

Obraz, o którym wspominamy jest ozdobą galerji w Belwederze w Wiedniu. Cesarz ofiarował zań artyście 40 tysięcy florenów i krzyż zasługi.

Na premjum dla akcjonarjuszów Towarzystwa zachęty sztuk pięknych we Lwowie wybrano w r. b. *Stańczyka* Matejki.

Z nowin teatralnych donoszę wam, że pani Jakowicka wyjechała na urlop, że panna Urbanowiczówna będzie artystką bardzo dla naszej sceny pożyteczną, i że pan Cieślewski pierwszy i zasłużenie ceniony tenor, po powrocie z Warszawy zaśpiewał nam prześlicznie partję Alfreda, kochanka Violetty.

✕ W Hiszpanji, w prowincji Soria, miasteczko Cabrejas del Pinar, stało się pastwą płomieni, i z 700 jego domów, ani jeden nie ocalał. Zostały same zgliszcza i popioły.

SPOSTRZEZENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	749 0	+ 10 6	98	zachodni pochmurno
dziś o g. 7 rano	748 5	+ 11 2	92	zachodni pogoda
„ o g. 1 z poł.	747 5	+ 16 3	91	„ pochmurno

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze ciepło st. + 10.3; Największe ciepło st. + 15 0

Przegląd polityczny.

Przedczoraj miało się odbyć w Peszcie pierwsze posiedzenie delegacji **austrjacko-węgierskich**, które rozpocznie w tym roku działalność wszelkich korporacji parlamentarnych. Dzienniki węgierskie donoszą, że bawiący od paru dni w stolicy Węgier cesarz Franciszek-Józef, przyjmie bezzwłocznie delegacje po ich formalnem otwarciu, (wiadomo że prawo wyklucza wspólny akt otwarcia), i będzie miał przemówienie, które przy takich zgromadzeniach zastępuje miejsce mowy tronowej. Szczególny nacisk kładą dzienniki na to, że zgromadzenie się delegacji poprzedzone było zjazdem berlińskim, jako potężną rękojmią pokoju. „Presse“ odzywa się z tego powodu w następujących wyrazach: „Na usposobienie delegacji wpłynie bezwątpienia w sposób jaknajzbawienniejszy okoliczność, że poprzedził je wypadek, uważany przez świat cały za rękojmię tak pożądanego pokoju, wypadek, na który i delegacje obu części monarchji austrjackiej spoglądać będą jako na urzeczywistnienie często przez nie formułowanych postulatów politycznych. Gdyby w istocie potrzebna była jeszcze jakaś szczególna rękojmia trwałości wewnętrznego powodzenia osiągniętego od chwili zamknięcia posiedzeń ostatnich delegacji, to możnaby ją znaleźć w szczęśliwym ukształtowaniu się zewnętrznych stosunków, którego uroczystości w Berlinie były wymownym wyrazem.“ Z niemniejszą ufnością przemawia „N. fr. Pr.“: „Delegacje od czasu swego powstania, nie rozpoczynały jeszcze swej działalności pod równie pomyślnemi wróżbami, jak to ma obecnie miejsce. Zasada parlamentarna zabezpieczona jest zarówno z tej jak z tamtej strony Leity, w krajach reprezentowanych w radzie państwa przez swobodne działanie ministerjum wspartego na większości; w krajach korony węgierskiej przez partję Deaka wzmocnioną w nowych wyborach. Żywioły nieprzyjazne konstytucji, lub seperatystyczne, wyparte są na wsze strony, a w obec potęgi faktów nawet fanatyczni wrogowie państwa czują, że im się usunęły wszelkie widoki powodzenia.

„Zjazd berliński dowiódł, że państwo nasze wraca do należnej sobie pozycji pośród wielkich mocarstw. A jeżeli to uwydatnienie naszej pozycji stało się dopiero jawnem na uroczystości wojskowej sąsiedniego państwa, to okoliczność ta może tylko podwyższyć wartość tego historycznego faktu: że Austrja wywalczyła sobie napowrót swoje stanowisko między mocarstwami tylko na drodze pokojowej i w celach ogólnego pokoju.“

Czas trwania posiedzeń delegacji, wyznaczony jest na cztery tygodnie, a perjod ten według zdania dziennika „Tagespresse“ powinien tem bardziej wystarczyć na załatwienie tak ograniczonej kwestji, jak uchwalenie wspólnego budżetu, że tą razą całe ministerjum solidarnie zgadza się na wysokość etatu wojny, ustanowioną na radzie ministrów,—a ministerjum wojny wyłożyło swoje poglądy i motywa tyczące dodatkowych żądań,—w wyczerpującem sprawozdaniu.

Co do wiadomości z Pragi o aresztowaniu p. J. Gregera, właściciela dziennika „Nar. Listy“ prasa wiedeńska, zdaje się jeszcze gonić za wyjaśnieniami. Tymczasem hypotetycznie podawana jest wersja, jakoby przytrzymanie przewódcy młodych Czechów, miało związek z wiadomą sprawą Sabiny. „Politik“ donosi dalej, że aresztowanie Gregera, jest tylko introdukcją do dalszych kroków rządowych, wymierzonych przeciwko wszystkim osobistościom, które przyjęły udział w wydaleniu Sabiny z kraju.

W sobotę odbyło się nareszcie ostatnie posiedzenie sądu polubownego w sprawie **Alabamy**. Wypadek ten władze miejskie genewskie uczciły salwami z dział. Nowych wyjaśnień ta ostatnia sesja nie dostarczyła, potwierdziła natomiast komunikowaną już poprzednio cyfrę wynagrodzenia przyznanego Ameryce. Różnica w brzmieniu wyroku jest tylko ta, że dzienniki angielskie piszą o 3 miljonach funtów, — wyrok zaś mówi o $15^1/_2$ miljonach dolarów.

W **Serbji** reprezentacja narodowa, zwołaną została na 6 go października. Młody książe Milan, odbiera jeszcze powinszowania z powodu uroczystości wstąpienia na tron. Między temi powinszowaniami, na szczególną uwagę zasługuje żywy udział z jakim wielki wezyr w imieniu Porty powitał wstąpienie na tron księcia Milana. Okoliczność, że wielki wezyr nie zaś minister spraw zagranicznych, był pośrednikiem w tej manifestacji, jest ważną wskazówką, że Porta nie przestaje spraw Serbji, uważać za sprawy wewnętrzne Turcji.

„Correspondencia“ donosi, że król **hiszpański** przyjął projekt mowy tronowej wypracowany przez Martosa. Zapewniają, że król obstawał za umieszczeniem w mowie formuły „któl nie chce się narodowi narzucać,“ ministrowie zaś przeciwni są temu, a szczególniej minister skarbu, który lęka się aby te słowa nie skompromitowały przedsięwziętych przez niego operacji finansowych.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Bruksella 15-go. — „Nord“ występuje z zaprzeczeczeniem przeciwko wieści rozpuszczonej przez „Standarda“ jakoby Rossja na zjeździe berlińskim, zażądała była zniesienia traktatu paryzkiego.

Paryż 15-go.— Prezydent rzeczypospolitej przy wjeździe do Hawru (14 b. m.) powitany został salwami fregat angielskich i okrzykami załogi. Mer miasta podziękował mu za dążenie do utrwalenia rzeczypospolitej.

Paryż 16 go. — Barthélemy St. Hilaire, sekretarz Thiersa, w liście do rady jeneralnej departamentu Saône et Loire, w imieniu Thiersa oświadcza, że skoro tylko territorium francuzkie w zupełności uwolnionem zostanie z pod zajęcia cudzoziemskiego, sama opinja publiczna zmusi dzisiejsze Zgromadzenie narodowe do rozwiązania się.

Pan Thiers przyjeżdża tu we czwartek na czas dłuższy.

Paryż 15go.— Thiers zgodził się ostatecznie na utworzenie Wice-prezydentury. Odpowiedni projekt do prawa przedstawionym zostanie zaraz w listopadzie.

Paryż 16-go.— „J. Officiel“ ogłasza nominację generała Chanzy na dowódzcę 7-go korpusu w Tours, i Ducrota na dowódzcę 8-go korpusu w Bourges. Prezydent rzeczypospolitej po powrocie z Trouville zajmie mieszkanie w Elysée na czas kilkotygodniowy.

Paryż 16-go.— „J. des débats“ donosi, że literat About uwięziony został przez prussaków w Saverne.

Paryż 16 go.—Podczas odwiedzin w Hawrze, Thiers bardzo uprzejmie powitał oficerów amerykańskich, i wypowiedział nadzieję, że przyjaźń z Ameryką pozostanie na zawsze taką jaką jest teraz.

Regensburg 15-go.— Policja (bawarska) przysłała tutejszym jezuitom rozkaz, aby w ciągu dni trzech opuścili miasto.

Monachjum 15-go.— Gasser konferował wczoraj z wyższymi urzędnikami państwa dla nakłonienia ich do nowej kombinacji gabinetowej.

Genewa 14 go.—Sąd polubowny odbył dziś ostatnie posiedzenie. Przewodniczący hr. Sclopis odczytał wyrok. Stanom Zjednoczonym przyznano wynagrodzenie w kwocie 15 i pół miljonów dolarów złotem wypłacić się mających. Na zakończenie Sclopis wyraził zadowolenie z powodu szczęśliwego załatwienia sporu. Miasto na uczczenie tego wypadku ze swej strony dało salwę z 22 wystrzałów.

Lwów 16-go.— Izraelici tutejsi postanowili niedopuścić kandydatury Czerkawskiego, stronnicy Dobrzańskiego znowu walczyć będą przeciwko kandydaturze Zbyszewskiego. Ostatni numer pisma rusińskiego „Słowo“ skonfiskowano.

Peszt 16 go.—W delegacji węgierskiej złożono projekta finansowe. Prezesem obrany Majlath, wice prezesem Perczel. W delegacji przedlitawskiej wybrano komissję budżetową. Pomiędzy innymi weszli do niej Zyblikiewicz, Grocholski, Rechbauer, Brestel, Demel, Giskra.

Brno 16-go.—Władza zamknęła towarzystwo „Założnej" w Wiszawie.

Peszt 16 go.—Stronnictwo Deaka odbyło dziś konferencję dwugodzinną. Lonyay mówiąc o zgodzie stronnictw zastrzegł, aby zgoda ta nie nadwerężyła układu z Przedlitawią. Kerkapolyi bronił gospodarstwa skarbowego w Węgrzech.

Peszt 16-go.—W mowie mianej przez Majlatha na otwarcie delegacjii, stwierdzoną jest powszechna potrzeba pokoju. Nawet Francja, rzekł Majlath, której społeczeństwo było gniazdem wszystkich zaraz wydających z siebie zgniliznę i przepaścią zatracenia dla pokoju Europy, nawet Francja staje się strażnicą nowego pokoju.

Zagrzeb 16 go.—Na pograniczu wojskowem zjawiły się dobrze uorganizowane bandy rozbójników.

Madryt 15go. — Król zagaił posiedzenia kortezów. Mowa tronowa stwierdza stosunki przyjacielskie z zagranicą, z wyjątkiem Stolicy Apostolskiej. Król zubcelewaniem mówi, że Hiszpanja nie jest jeszcze z nią na dobrej stopie. Papież może być przekonanym, że rząd hiszpański szczerze szanuje jego władzę duchowną, ale silnie zdecydowanym jest na to, aby poszanować w zgodzie z pojęciami nowożytnemi i utrzymać zarówno moc praw wydanych przez naród hiszpański jak i wolę tego narodu. Król wspomina dalej, że powstanie karlistowskie jest już prawie ukończonem i daje od siebie przyrzeczenie, iż nienaruszy całości praw szczególnych, z jakich korzystają prowincje północne. Dla ukarania powstańców wniesionym zostanie osobny projekt do prawa. Na Kubę wysłane zostaną posiłki. Z posiadaczami obligacji państwa zawarty będzie układ, który wypłatę procentów zabezpieczy. W armji i marynarce potrzebne są reformy, jako to: zniesienie spisu wojskowego, wprowadzenie służby powszechnie obowiązującej i wprowadzenie lepszego materjału wojennego.

Madryt 16-go. — Większość kortezów wyznaczyła Rivera na prezesa kongresu, Figuerolę na prezesa senatu. Zorilla miał mowę, w której oświadczył, że chce rządzić dla kraju nie dla stronnictwa. Hiszpanja ma 12 miljonów Hiszpanów, których dopiero dla życia państwowego pozyskać musi.

Haga 16 go.—Stany generalne odbyły dziś pierwsze posiedzenie zagajone przez króla. Król wspomniał o dobrych stosunkach z mocarstwami zagranicznemi, o stanie finansów, który nie jest bynajmniej nie pomyślnym, o konieczności prac obronnych; prace te prowadzone są z energją. Milicja zostanie zreorganizowaną. Zakres uprawnień do wyborów będzie w umiarkowany sposób rozszerzonym. W koloniach wschodnio-indyjskich stan pomyślny, środki komunikacyjne ustalone zostaną przy pomocy państwa. W koloniach zachodnich w trudnych okolicznościach chwili obecnej, potrzebna jest energiczna pomoc.

Belgrad 15 go.—Skupczyna zwołana do Kragujewac na 6 października.

Okazuje się teraz, że na uroczystość pełnoletności ks. Milana pomiędzy innymi i Wielki Wezyr turecki nadesłał także księciu telegram z wyrażeniem szczególnej przyjemności jaką sprawia Porcie objęcie rządów przez samego księcia. Prezydent rzeczypospolitej francuzkiej nakazał był reprezentantowi swemu wyrazić księciu i jego rządowi sympatje Francji.

Również i patriarcha ekumeniczny w Jerozolimie złożył księciu powinszowanie.

Konstantynopol 15 go.— Pierwszy sekretarz Sułtana pojechał do Egiptu prawdopodobnie w sprawie Abissyńskiej.

Generał Jgnatiew nie jedzie do Krymu.

Dżemil-pasza z licznym orszakiem odpływa tam jutro na statku wojennym.

NOWE PALETOTY.

Jeden z pomysłowych krawców w Wiedniu, ogłosił w dziennikach tamecznych co następuje:

Zjazd w Berlinie natchnął mnie wielką ideą!!! Mówię: wielką, ponieważ jest praktyczną i korzystną.

Wystudjowawszy organizację moralną i materjalną trzech wielkich mocarstw, przyszedłem do wniosku, że można wykonywać paletoty odznaczające się ich obecnemi właściwościami.

Panowie! Wy, którzy pragniecie połączyć użyteczne z przyjemnem, posłuchajcie!

Paletoty przezemnie wynalezione i w mojej wielkiej fabryce ubiorów męzkich wykonywane, paletoty zjazdu w r. 1872 posiadają trzy zalety.

1. Są one eleganckie jak Austrja.
2. Są potężne jak Niemcy i
3. Są wytrzymałe jak Rosja.

Ceny tych paletotów są różne, zastosowane do wybranego według gustu materjału.

W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera zamieszczoną jest: *korrespondencja z Siedlec*; rozmaite *wiadomości bieżące z zagranicy*; dalej bilans *banku handlowego Warszawskiego*; reklamy i ogłoszenia.

TEATR WIELKI.

Dziś; Faust, — Jutro: Flis (występ p. Koziołowskie go) Zemsta Owadu.

TEATR LETNI.

Dziś: Fortepian Berty. Radcy Pana Radcy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 18 Września 1872 roku.

	Żądano		Płacon[o]
	RUBLE I KOP. RS.		
Półimperjały Ros. rs. -- kop. —			
Dukaty Hol. rs. — kop. —			
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —			
Austryjackie floreny w bilet. k. —			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup). . .	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	95	15	94
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	94	—	93
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	94	30	94
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	91	—	90
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	25	77
Obligi Tow- Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	—	—	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . .)	—	—	—
" " " " ostempl. .)			
" " " " z r. 1866 .)	153	-	151
" " " " ostempl. . .)			
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	99	50	99
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	139
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	120
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	372	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	293	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	—	—	140
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	108
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	520	—	515
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 95 5/9
Od Likwidacyjnych kop. 118 8/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 119 4/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 231 17/18
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 87½ rs. 109 k. 6
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 36 rs. 7 k. 34
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 22½ rs. 87 k.
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 35 rs. 100 k. 5.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Z d. 17 Wrześ płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. kop. 70 do rsr. 9 kop. 50; żyta wagi 232 do 240 rsr. 5 k. 22½ do rsr. 5 k. 47½; jęczmienia 2 i 4-go r dowego rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 30, owsa rs. 2 k 62½ do rsr. 2 k. 70; Groch polny rs. — kop. — do rs. kop. —; kartofle rs. 1 kop. 20 do rsr. 1 kop. 50; si od kop. 33⅔ do 37½ słoma; od k. 17½ do k. 20 za pud.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 3, c. 1

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 205. | Środa | Warszawa, d. 6 (18) Września 1872. r.

Siedlce 14 września.

Jak matka pragnie co najprędzej powitać swoje nowo narodzone dziecię, tak i my oczekujemy z niecierpliwością ukazania się „Kalendarza Siedleckiego“ — pierwsza to bowiem u nas książeczka od czasu *założenia Rzymu*, tak śpi literatura; a kapitaliści, chrapią i dobudzić ich trudno.

Nie będzie to naturalnie dzieło które zrobi autorowi sławę, a za cel ma naukę narodu, dla nas jednak będzie to książeczka bardzo użyteczna i potrzebna.

Celem p. Zanożyńskiego jako wydawcy i autora, jest: zebrać skrupulatnie wszystkie wiadomości dotyczące miasta i okolicy, podobno nawet kroniczkę — i t. d.

Część anonsowa zato niewiele tu przedstawia interesu, bo w tak małem mieście jak nasze, każdy wie o tem na pamięć co jest w każdym sklepie lub sklepiku (a nawet co jedzą na obiad, albo jak będzie ubrana pani K. lub Z.)

Otóż tyle o kalendarzu!

Stary nasz ratusz, którego zegar kłócił się z sobą bezustannie, a mianowicie nieraz 101 kwandransy wyliczył na 6 tą godzinę, niedługo zapewne wyzdrowieje i ustali swoją egzystencję, gdyż nieco się nawet pochylił. Nie wiemy czy administracja miasta niema czasem zamiaru odmieniania jego formy zewnętrznej, straciłby on na tem wiele, bo dosyć starożytny i oryginalnie zbudowany.

Kiedy też nasi ziemianie chociaż raz przyznają się, że mają urodzaje? W bieżącym roku z końcem wiosny, mówiono u nas o dobrych zbiorach, sami widzieliśmy tę pocieszającą prawdę.

Po zebraniu co Bóg dał, chorągiewka się zmienia: kartofle gniją, żyto mało wydaje, przenica szczerniała i tem podobne karystje, skutkiem zaś ich, wysokie ceny. Naturalnie i piekarnie tutejsze coraz mniejsze pieką nam orzeszki, dawniej przy jednej, niebyło konkurencji, dziś rzecz inna, lecz i to niepomaga. Dowód to, że i na prowincji istnieją stowarzyszenia piekarzy.

B.

Kronika Zagraniczna.

× Śpiewaczka Lucca zerwawszy kontrakt z dyrekcją królewskiego teatru w Berlinie i wbrew woli swojego męża, barona von Radheu wyjechała przez Liwerpol do Ameryki, dokąd została zaangażowaną. — W Berlinie, na afiszach Lucca figuruje jako artystka, która nie dotrzymała umowy.

× Niektóre dzienniki niemieckie skarżą się na zbyt wysokie cło pobierane od drzewa w Płocku i Włocławku: wzywają one interesowaną w tym względzie izbę handlową toruńską o poczynienie stosownych kroków, celem usunięcia przeszkód utrudniających handel drzewem.

× Cesarz Japoński wydał najsurowszy zakaz przedstawiania na teatrach sztuk niemoralnych. Scena powinna być szkołą obyczajów, a nie zepsucia. (Takie zdanie w Japonji).

× Obliczono że Petersburg na oświatę ludu poświęca 1 procent ogólnego swego dochodu, Wiedeń na tenże cel 9 procent, a Berlin 31 procent. Na cele dobroczynne poświecają: Petersburg 9, Wiedeń 15 a Berlin 22 procent ogólnych swych dochodów.

× W m. Bern, w Morawji, zebrało się kilku amatorów żeglugi powietrznej, którzy zamierzają zbudować balon dla przewożenia zwolenników szybkiej jazdy na przyszłoroczną wystawę do Wiednia. Ma to być balon z żaglami i sterem i nowo wynalezionym apparatem do kierowania.

× Dopełniając spisu ludności w Paryżu, utworzono statystykę kalek, z której okazuje się, że w mieście tem jest około 1450 garbatych, 1,100 bezrękich, 1200 pozbawionych jednej nogi, 150 bez obu nóg, 50 bez nosów, 4,800 ślepych, razem 8750 kalek, czyli jeden dwóchsetny piąty procent całej ludności.

× Przed dwoma laty umarł w Paryżu, powszechnie znany amator muzyki, p. Anatol **Cressent**, który testamentem zapisał 120,000 franków, aby co trzy lata, z procentem od tej summy wypłacano poecie i kompozytorowi po 2,500 franków nagrody, za operę serio lub komiczną z chórami, którą uznają za najlepszą na konkursie. Opera ma mieć najwyżej dwa akta. Ale najtrafniejszym punktem tego zapisu jest, że teatr który przedstawi to uwieńczone dzieło, otrzyma 10,000 franków. Dotychczas bowiem przez oziębłość dla sztuki, rzadko teatra wystawiały dzieła uwieńczone, i tym sposobem niejedna praca ginęła nieznana bez śladu. Pod nazwą „funduszu Cressent“ weszła w życie wola testatora.

Bilans Banku Handlowego w Warszawie po dzień 31 Sierpnia 1872 roku włącznie.

Nr b.	TYTUŁ RACHUNKU.	Bank Handlowy w Warszawie		Oddział St. Petersburgski		Ogółem	
	Stan Czynny.						
1	Gotowizna w kassie.	107,095	54½	145,982	93	253,078	47½
2	Rachunki bieżące w innych Bankach	268,538	72	3,426,672	38	3,695,211	10
3	Zaliczenia wymagalne na żądanie Banku	223,528	35	1,137,477	97	1,361,006	32
4	Skupione weksle w walucie krajowej	2,190,214	29	3,007,810	46	5,198,024	75
5	Skupione weksle w walucie zagranicznej.	75,985	52	274,629	52	350,615	04
6	Weksle do zainkassowania	58,076	29	1,573	37	59,649	66
7	Pożyczki terminowe na zastaw papierów publicznych	581,502	50	974,276	25	1,555,778	75
8	Otwarte kredyta	363,328	02	—	—	363,328	02
9	Pożyczki na zastaw towarów	11,501	—	—	—	11,501	—
10	Skupione papiery wylosowane i kupony	10,473	75	4,172	72	14,646	47
11	Papiery publiczne własne	648,482	71	85,412	26	733,894	97
12	Bank Handlowy w Warszawie. Oddział St. Petersburgski	1,500,000	—	—	—	1,500,000	—
13	Korrespondenci	3,104,290	71½	2,760,158	63	5,864,449	34½
14	Zaliczenia na towary w komiss	755,639	51½	—	—	755,639	51½
15	„ rozmaite	72,493	43½	218,609	12	291,102	55½
16	Koszta Handlowe.	40,522	70½	44,712	15	85,234	85½
17	„ Organizacyi.	5,774	74	155	45	5,930	19
18	Ruchomości	6,637	49	8,293	97	14,931	46
		10,024,085	29½	12,089,937	18	22,114,022	47½
	Stan bierny.						
1	Kapitał zakładowy.	3,000,000	—	—	—	3,000,000	—
2	Fundusz rezerwowy	8,903	55	—	—	8,903	55
3	Bank Handlowy w Warszawie	—		1,500,000	—	1,500,000	—
4	Wkłady na rachunek przekazowy: płatne za ok. w Warsz. rs. 716,352 k. 63; „ „ w Peters. rs. 5,400,971 k. 26; płatne za 7 dn. wyp. w Warsz. Rs. 2,655,629 k. 86½	3,371,982	49½	5,400,971	26	8,772,953	75½
5	Kapitały na lokacyi	2,258,977	18	1,416,924	—	3,675,901	18
6	Korrespondenci	1,085,001	83½	3,318,426	25	4,403,428	08½
7	Towary w komiss	101,562	41½	98,607	57	200,169	98½
8	Dywidenda niepodniesiona z r. 1871.	1,000	—	—	—	1,000	—
9	Rozmaici	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
10	Procenta, Prowizya i Komiss	114,006	61½	177,153	48	291,160	09½
		10,024,085	29½	12,089,937	18	22,114,022	47½
	Depozyta do przechowania	3,236,080	75	2,785,448	38	6,021,529	13

(1—1) —9130—

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 205.

Dnia 18 Września 1872 roku. *Środa.* *Dnia 6 (18) Września 1872 roku.*

PRZYRODA I PRZEMYSŁ

Tygodnik Popularno-Naukowy Illustrowany,

poświęcony rozpowszechnianiu nauk przyrodzonych i ich zastosowań do przemysłu, w kwartale czwartym wychodzić będzie w tejże samej formie i zakresie jak dotąd.

Nowo przybywający Prenumeratorowie otrzymają gratis wyszłe przed 1-szym Października pierwsze pięć zeszytów **Księgi Wynalazków** wychodzącej przy piśmie jako dodatek bezpłatny.

Prenumeraterowie Przyrody i Przemysłu otrzymają po niższej **od zwyczajnej ceny Bibliotekę Nauk Przyrodniczych** składających się z wykładów systematycznych według najświeższych poglądów opracowanych, oraz **„Bibliotekę Umiejętności Przyrodniczych,“** składających się z popularnych monografji.

Przedpłata na Przyrodę i Przemysł wynosi:

W Warszawie: Rocznie rs. **6**, Półrocznie rs. **3**, Kwartalnie rs. **1** kop. **50**; Miesięcznie kop. **50**.—Na prowincji wraz z przesyłką: Rocznie rs. **8**, Półrocznie rs. **4**, Kwartalnie rub. sr. **2**

Przedpłata na Bibliotekę Nauk Przyrodniczych. (Tom I. Fizyka Reis'a). Dla prenumeratorów Przyrody i Przemysłu, wynosi rs. **3** kop. **60**., dla nieprenumerujących rs. **6**.

Pierwszy zeszyt Fizyki Reis'a, jest już w handlu księgarskim.

Przedpłata na Bibljotekę Nauk Przyrodniczych wynosi:

Rocznie rs. **3**, Półrocznie rs. **1** kop. **50**, Kwartalnie kop. **80**.

Dla nieprenumerujących: Rocznie rs. **3** kop. **60**, Półrocznie rs. **2**, Kwartalnie rs **1** bez przesyłki na prowincją. (1-3) — 9142 —

OGŁOSZENIE.

Rząd Gubernjalny Warszawski

podaje niniejszem do wiadomości że dnia 26 Września (8 Października) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej na dostawę żywności dla aresztantów znajdujących się w Warszawskich więzieniach: Głównym domu kary i domu badań, oraz rozmaitych osób utrzymywanych w areszcie detencyjnym przy Rządzie Gubernjalnym w ciągu roku jednego, licząc od 1 go Stycznia 1873 do tegoż dnia 1874 roku.

Licytacja odbędzie się przez deklaracje opieczętowane, z głośnym po ich rozpieczętowaniu przetargiem, i zacznie się od 10½ kopiejek za całodzienną żywność jednego arestanta.

Pragnący podjąć się dostawy, winien w terminie do licytacji oznaczonym złożyć lub też przysłać pod adresem pana Prezydującego w Izbie Skarbowej deklarację opieczętowaną, ułożoną według wzoru przy niniejszem załączonego z wyrażeniem w niej liczbami i literami ceny, za jaką podejmuje się dostawy. Do pomienionej deklaracji powinno być dołączone świadectwo gildyjne 1-ej gildy, albo deklaracja, że w razie utrzymania się przy entrepryzie, dostawca obowiązuje się od 1 Stycznia 1873 roku wykupić świadectwo gildyjne.

Składający deklarację, winien złożyć w Warszawskiej Izbie Skarbowej przy licytacji vadium w monecie, biletach kredytowych, lub w papierach kredytowych Państwa, jakie się przyjmują na vadium przy Rządowych entrepryzach, licząc te ostatnie według kursu 1,900 rubli.

Za termin ostateczny do złożenia deklaracji, oznacza się godzina 12 w południe tego dnia na który licytacja jest naznaczoną.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji, odbędzie się pomiędzy składającemi deklaracje konkurentami głośny przetarg in minimus, od cen najkorzystniejszych dla Skarbu, w złożonych deklaracjach objawionych i dla tego składający deklarację winien osobiście albo za pośrednictwem prawnie umocowanego plenipotenta stawić się na termin do licytacji oznaczony i przed jej rozpoczęciem podpisać warunki licytacyjne w dowód, że takowe są mu wiadome.

Kto przed terminem oznaczonym deklaracji opieczętowanej nie złoży, ten do przetargu głośnego dopuszczonym niebędzie.

Deklaracje winny być pisane na stemplu za kop. 70, podane zaś lub przysłane po upływie terminu oznaczonego, albo nie według wzoru napisane, lub też bez zachowania porządku wskazanego w art, 17 przepisów 16 Maja 1833 roku, albo ze skrobaniami i poprawkami, pisane tylko liczbami nie zaś literami, lub zawierające propozycje niezgodne z warunkami licytacyjnemi, nareszcie podane bez gildyjnego świadectwa I-ej gildy, lub bez deklaracji, że przed 1 Stycznia 1873 roku obowiązuje się wykupić świadectwo gildyjne, równie też bez vadium, przyjętemi nie będą i jako nielegalne zostaną odrzucone.

Nakoniec ogłasza się, że warunki dostawy będą konkurentom okazywane codziennie z wyjątkiem dni Świątecznych i galowych, w czasie posiedzeń w sali Dyżurnej Rządu Gubernjalnngo Warszewskiego.

(podpisali) Vice-Gubernator *Daniłow*, Radca *Puchalski*, Starszy Referent *Janowski*.

Wzór do deklaracji

M. Warszawa, 26 Września 1872 roku.

W skutek obwieszczenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia Września r. b. ogłoszonego w gazetach, oświadczam niniejszem, że podejmuję się rocznej poczynając od 1-go Stycznia 1873 do tegoż dnia 1874 roku dostawy żywności dla aresztantów znajdujących się w Warszawskich więzieniach: Głównym domu kary i domu badań, równie dla osób rozmaitych utrzymywanych w areszcie detencyjnym przy Rządzie Guberajalnym, za całodzienną żywność jednego aresztanta zgodnie z taryfą do warunków licytacyjnych dołączoną po.....kopiejek (wyraźnie) poddając się wszystkim zobowiązaniom w warunkach licytacyjnych wymienionym, które mi dokładnie są wiadome.

Vadinm . .... . rubli (wyraźnie) przy niniejszem załączam, oraz obowiąznję się w razie utrzymania się przy licytacji przed 1 Stycznia 1873 roku wykupić gildyjne świadectwo I-ej gildy.

Vadium w razie odstąpienia od licytacji sam odbiorę.

—9104— (1—3)

PRACOWNIA

Sukien, Bielizny, Znaczenia i Gorsetów, przy ulicy Mazowieckiej Nr 2 nowy, dawniej na dole a teraz na 1-em piętrze, przyjmuje wszelkie zamówienia tak z własnego jako i z powierzonego materjału, które wykońza spiesznie podług najnowszych żurnali i po cenach najumiarkowańszych.

—9147— (1—3)

Jest do sprzedania pod dogodnemi warunkami

KOLONJA,

pięknej miejscowości, gleba pszenna, z inwentarzem żywym i martwym, z krestencją rocznąg roczną, z pięknym owocowym ogrodem i znaczną pasieką, zabudowania dobre—rozległość dzies. 15 (30 mórg), od Warszawy 6 wiorst, a od szosy 1 i pół. Bliższa wiadomość przy ulicy Ś-to Jerskiej, domu Nr 24, w kantorze najmu powozów.

—9139— (1—3)

ORYGINALNE

ZBOŻA DO SIEWU

Żyto Probszteiskie, Zeelandzkie, Correnza, Szampańskie i Hiszpańskie podwójne, oraz **Pszenicę** Frankensztejnską, Probszteiską i Manchester, poleca **Zakład Rolniczo-Przemysłowy Hermana Goldenringa.** Ulica Miodowa Nr 5 nowy.

—8898— (4—10)

PROŚBY

i TŁÓMACZENIA

w języku ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim, redagują się w Biurze pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie apteka, oraz udzielają się informacje w interesach sądowych i administracyjnych. —9013— (2 4)

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

Podaje niniejszem do wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku naznaczonej na dzień 5 (17) Czerwca r. b. licytacji na sprzedaż nieruchomości w Warszawie na rogu ulic Podwale i Nowo Miejskiej pod Nr 167/502 położonej, do tutejszego Domu Schronienia Starców Ś go Ducha i Panny Marji należącej, powtórna publiczna in plus licytacja za sprzedaż tejże nieruchomości od zmniejszonej summy szacunkowej, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu, objawionego w odezwie Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych z dnia 17 Sierpnia r. b. za Nr 7589, odbywać się będzie przed Radą Miejską w dniu 25 Września (7 Października) r. b. o godzinie 12 z południa, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośną od najwyższej offerty w deklaracji podanej.

Praetium do licytacji ustanawia się w zmniejszonej summie na rs. 56,250. Kaucja na rs. 5625.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym przedstawić zapieczętowane deklaracje wyraźnie bez skrobań i poprawek napisane podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączyć ustanowione wadium gotowizną, listami likwidacyjnemi lub innemi papierami procentowemi z właściwemi kuponami.

Inne warunki licytacji do których wprowadzone zostały niektóre ulgi dla nowonabywcy co do opłaty ceny szacunkowej, oraz plany sytuacyjny i konstrukcyjny nieruchomości Nr 167/502, są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej każdodziennie w godzinach biurowych z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Warszawa, dnia 2 Września 1872 r.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rapy Miejskiej Warszawskiej Dobreczynności Publicznej z dnia 2 Września r. b. podaję niniejszą deklarację, iż wystawioną na sprzedaż nieruchomość w Warszawie przy rogu ulic Podwale i Nowo Miejskiej pod Nr 167/502 położoną do tutejszego domu Schronienja Starców Ś go Ducha i Panny Marji należącą, obowiązuję się kupić za summę rs. . . (wypisać liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Wadium w ilości rs. . . (wyraźnie) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem w N. dnia . . : Września 1872 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan **Zaborowski**.

(1- 3) — 9122

Syndyk massy upadłości

Józefa Szuby b. kupca, Handel Win i towarów kolonialnych utrzymującego.

Stosownie do art. 502 K. H., wzywam wszystkich wierzycieli powyższej massy, aby w przeciągu dni 40-tu od daty niniejszego ogłoszenia bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, stawili się w kancellarji Trybunału Handlowego w Warszawie i tytuły, oraz dowody wysokości należytości ich usprawiedliwiające, na ręce W. Andrychewicza pisarza tegoż Trybunału, złożyli pod prekluzją.

Warszawa d. 2 (14) Września, 1872 r.

Edmund **Grzymski**, Patron Tryb.

—9137— (1—1)

— Ostateczne przysądzenie w drodze działów **Kolonji a raczej Villi**, za rogatką Belwederską w Sielcach, przy drodze Książęcej Nrem 1 oznaczonej, w gminie Mokotów położonej, rozległości 7 dzies. (14 mórg 84 prętów), miary nowo-polskiej, gruntu dziedzicnego mającej, odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w wydziale IV, przed W. Bielickim, Sędzią delegowanym d. 11 (23) Września 1872 r. o godzinie 1½ z południa. Licytacja zacznie się od summy Rs. 9,060 — vadium oznaczone jest Rs. 1,000. Warunki przejrzeć można u Podpisarza Trybunału Wydziału IV i podpisanego Obrońcy pod Nrem 37, przy ulicy Długiej zamieszkałego.

Seweryn Chmielewski,

Patron.

-9063— (2-2)

OSOBA

posiadająca upoważnienie władzy Edukacyjnej pragnie udzielać lekcje języka francuzkiego, niemieckiego, polskiego i ruskiego z konwersacją w tych językach, oraz nauk klasycznych, na warunkach jak najprzystępniejszych w swojem mieszkaniu lub w domach prywatnych. Tamże potrzebna jest panienka do wspólnej nauki gdzieby oprócz konwersacji w obcych językach mogła pobierać i lekcje muzyki. Bliższa wiadomość u właściciela domu gdzie Redakcja Kurjera Warszawskiego.

—8717— (5—0)

Potrzebny jest

UCZEN do HANDLU

Wiadomość w Składzie Herbaty **Leona Krupeckiego**, wprost statuy Kopernika.

(2 -3) — 9079 —

G O R S Y

do koszul, prawdziwe bilefeldskie, rozmaitych gatunków i deseni, komisowym sposobem sprzedają się w składzie maszyn do szycia, częściowo i hurtownie. Nowy Świat, dom Zarządu Wojskowego Nr 67.

—9168— (1—3)

PERSPEKTYWKI TEATRALNE I LORNETKI DAMSKIE;

u **J. Pik**, Optyka M. Warszawy, ulica Miodowa Nr 497*a*. —4981— (3- 3)

Przyjmują się

PANIENKI

do nauki kroju, podług metody francuzkiej, oraz przyjmuje się wszelka krawieczczyzna, szycie na maszynie i bielizna. Tamże potrzebne są **Panny** podręczne i do nauki. Ulica Wspólna Nr 20, na 2 gim piętrze.

—8937— (2—3)

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, **w niczem nieustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach, t. j na **garnce, kwaterki,** oraz w **słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nrem 1068/9. —9173— (1—3)

LANDO

używane z walizami i waszami do podróży, oraz szory Rzymskie, z fabryki Starkmana i dzwonki do sanek, są do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w Kantorze Hotelu Saskiego. —9145— (1—3)

1,800 rubli,

jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, w pośrodku miasta, także tam jest do sprzedania

FORTEPIAN

na pół 7-mej oktawy, mało używany. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

—8979— (3—3)

W mieście powiatowym Rawie, gubernji Petrokowskiej, jest do sprzedania

DOM

parterowy murowany, nowym parkanem obtoczony. O warunkach sprzedaży bliżej dowiedzieć się można w Warszawie, u Właściciela domu Nr 7/1491, ulica Sienna.

—9179— (1 3)

Do sprzedania na 12 procent

DOM

nowy piętrowy z ogródkiem przy ulicy Żelaznej blisko Leszna, ma dochodu czystego rs. 900. Do kupna potrzeba około 4,000 rs. reszta szacunku może pozostać przy gruncie. Wiadomość na Lesznie pod Nr 66 w sklepie Wiktuałów, ostatni dom przed ulicą Żelazną.

—9059— (2—3)

Są do sprzedania, przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nr 68 nowy, mieszkania 10,

Maszyna do szycia

systemu Grawera i Bekkera, **szal francuzki, kufer podróżny damski, kapy ponsowe na łóżka,**—wszystko w bardzo dobrym stanie, za cenę umiarkowaną.

—9133— (1—3)

Wyprzedaż po cenie niżej kosztu, wysortowanych towarów, jako to:

Talerze, Półmiski, Wazy i t. p., trwać będzie przez dni 7. Ulica Tłomacka Nr 2, w Składzie szkła. —9172— (1—3)

OBICIA PAPIEROWE

Z FABRYKI

A. VETTER & COMP.

Po najniższych cenach fabrycznych.

Magazyn przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w pałacu JW. Hrabiego Potockiego Nr 415.

Zaopatrzony jest w wielki **wybór** od najwspanialszych Obić z fabryk zagranicznych, jakoteż **Cerat**, wszelkiego rodzaju **rolet** do okien kolorowych i Rewańtuchowych.

(5-8) — 8343 — J. Franaszek.

Z FABRYKI SAACZI I MANGUBI

w Petersburgu

NADSZEDŁ TRANSPORT

TYTONIU TURECKIEGO PRZESIANEGO

do robienia Papierosów już przygotowanego, w cenie **Rs. 1 kop. 40** za funt.

DO SKŁADU

Hurtowego i Magazynów Pomocniczych

J. ROSENBLUMA.

(5-8) **Panom handlującym stosowny rabat:** — 8447 —

Moich Szanownych przyjaciół handlowych tak tutejszych jako i na prowincji zamieszkałych mam honor zawiadomić, iż **Fabrykę Czekolady Parowej**, istniejącą dotychczas przy ulicy Miodowej przeniosłem do domu własnego przy ulicy Szpitalnej Nr 4 (nowy) położonego i rozpocząłem z dniem dzisiejszym sprzedaż hurtową jak niemniej i cząstkową **wszelkich moich wyrobów kakaowych.** Dobroć towaru, przystępne ceny, jako też skora usługa były zawsze moim jedynem zadaniem. Przymioty te raz już przyjąwszy za dewizę mego interesu, starać się będę i nadal w zupełności utrzymać.

C. WEDEL (senior)

Warszawa we Wrześniu, 1872 r.

UWAGA: Nadmieniam, że sprzedaż Czekolady i wszelkich moich wyrobów odbywa się przy ulicy Miodowej i nadal tak samo jak dotychczas miała miejsce.

(1—3) — 9175 —

Niniejszem mam honor podać do publicznej wiadomości szanownej klijenteli w okolicy, jako też Panów Kupców, że z powodu zwinięcia interesu mego egzystującego od lat 27.

PODFIRMĄ:

A. Lamle w mieście Włocławku,

urządzoną została wyprzedaż Towarów łokciowych krótkich, galanteryjnych, gotowej bielizny damskiej i męzkiej po cenach znacznie zniżonych.. (1-8) — 9138 —

CERATY NA BARCHANIE, PODŁOGOWE I INNE.

Bombonierki i **Papiery** pod torty, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą W. MUSZEWSKI, dawniej **J. Rożański**, ulica Miodowa Nr 9. (3-6) - 8758 -

Nowy pytlowy i razowy CHLEB ZAPARZANY

i inny, jako to: wiejski, obwarzany i miodowy, w bochenkach różnych wielkości, poleca gustum wymyślnym, jak również mleczarniom, winiarniom, restauracjom i pp. kupcom, specjalnie tem się zajmująca piekarnia.

Zamówienia przyjmują sklepy „Merkury," a na placu Ś-go Aleksandra, w sklepie p. Tabeńskiego. Przy odsprzedażach, zwykły rabat. — 8985 — (3—3)

Do sprzedania w każdym czasie



5 krów dobrej rassy,

w miejscowości znanej już od lat kilku. Wiadomość na miejscu zrzy ul. Nowo-Senatorskiej w domu Wej Elsner Nr 4 nowy.

—9157— (1-3)

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

3 łóżka dziecinne,

jedno na biegunach jesionowe, urzędowej roboty, zegar alabastrowy, klosz z kwiatami lub bez, dywan, 2 landszafty, 2 taborety, salopa z lisami sybir. i tomakowym kołnierzem, suknie różne, wanna blaszana, pościel, tłomok do pościeli, samowar, stół kuchenny i tym podobnę rzeczy, ulica Ogrodowa Nr 6 nowy, dom Jeronima, Nr mieszkania 6, na 1 piętrze.

-9180— (1—3)

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania trzy



KROWY

mleczne, razem lub pojedyńczo. Nowy-Świat Nr 28, w drugiem podwórzu. Cena umiarkowana. —9148— (1—1)

Na ulicy Królewskiej pod Nrem 39 nowym, w mieszkaniu Nr 24, są do sprzedania po cenach bardzo przystępnych

2 szafy mahoniowe,

2 lustra z konsolami o marmurowych platach, stół jadalny nowy na orzech, 2 łóżka mahoniowe nowe z materacami i łóżko żelazne nowe. Meble te oglądać można w mieszkaniu powyższym od godziny 8-ej do 10-ej rano i od 4-ej do 6-ej po południu.

—9010— (3-3)

Jest do sprzedania garnitur

Mebli Mahoniowych,

przy ulicy Ŝto-Krzyzkiej Nr 15 nowy, w magazynie Strojów Damskich, tamże jest potrzebną **PANNA** uzdatniona do Strojów.

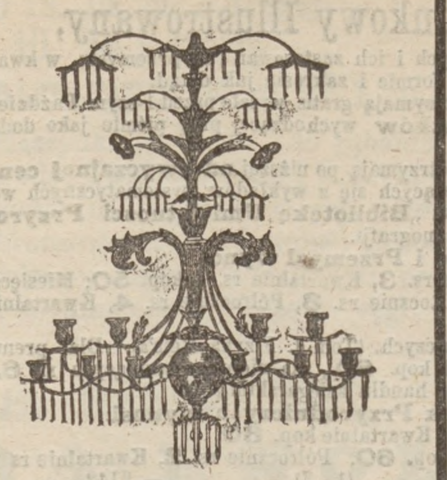
9044— (2-3)

GARNITUR MEBLI

mahoniowych jest do sprzedania za nizką cenę przy ulicy Leszno Nr 62 nowy. Tamże jest **POKOJ** od odnajęcia z osobnym wejściem. Bliższa wiadomość na ul. Rymarskiej w sklepie **Uladówki.** —9048— (2—3)

FORTEPIAN

używany, lecz w bardzo dobrym stanie, o 6 i pół oktawach, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za nader umiarkowaną cenę, w domu Nr 26, przy ulicy Wroniej, (obok Chłodnej) na 2 piętrze od frontu, pod Nrem 9 mieszkania. —9169— (1—1)



ŻYRANDOLE KOŚCIELNE

I

SALONOWE

bronzowe i kryształowe

w rożnych fasonach i wielkościach

od rs. 20 do rs. 400.

POLECA

SKŁAD HURTOWY

BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej

wprost

Izby Skarbowej.

(2-3) - 9060 —

Są do wynajęcia od 1-go Października na 1-szem piętrze od frontu:

4 POKOJE

z przedpokojem i kuchnią, z meblami lub bez i **DWA POKOJE** na 2-gim piętrze od frontu, z meblami, każden z osobnem wchodem i przedpokojem, przy ulicy Bielańskiej Nr 6, na przeciw Hotelu Lipskiego. Wiadomość na 2-gim piętrze Nr 10 mieszkania. —9178 - (1-3)

W domach Bankiera

STANISŁAWA LESSER,

do wynajęcia każdsgo czasu.

Apartament pod Nr 490/1, przy ulicy Miodowej na pierwszem piętrze, złożony z 8-miu Pokoi, obszernego Salonu z balkonem i z wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, w razie potrzeby może być dodana Stajnia i Wozownia.

Lokal pod Nr 742, złożony z 4-ch Pokoi i Kuchni od frontu.

Place na składy pod Nrem 1091*bc*, przy ulicy Twardej i Siennej, w warunkach odpowiadających wszelkim wymaganiom kupców, oraz

Ogrody Warzywne pod Nr 1089*d* i 1091*bc*, przy ulicy Twardej i Siennej, Nr 1505D, przy ulicy Złotej i Nr 1147*ab* przy ulicy Żelaznej; z domkiem mieszkalnym dla ogrodnika, z wszelkiemi wygodami gospodarskiemi.

Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nr 490/1 u Właściciela domów lub u Rządcy tamże.

(2-6) — 8994 —

Dwa mieszkania do odnajęcia od Ś-go Michała,

Jedno złożone z dwóch pokoi i przedpokoju na parterze, Nowy-Świat Nr 58, mieszkania 3-ci. Drugie z dużego pokoju i kuchenki na parterze, od frontu, ulica Danielewiczowska, pałac dawniej Załuskich. Wiadomość na miejscu. —9156— (1-1)

Jest Mieszkanie

wspólne przy zacnej familji, dla osoby płc[illegible] żeńskiej, ze światłem, opałem i usługą, z[illegible] rubli 5 miesięcznie, w razie potrzeby i z ży[illegible] ciem, stosownie do umowy. Bliższa wiado[illegible] mość przy ulicy Szczyglej, Nr nowy 6, miesz[illegible] kania 4, na pierwszem piętrze.

—9144— (1-3)

Kto ma niewielki Pokoik

z osobnem wejściem i w zimie ogrzany, be[illegible] mebli do wynajębia, raczy dać wiadomość d[illegible] Redakcji Kurjera Warszawskiego z oznacze[illegible] niem stanowczej ceny kwartalnej, pod lit. **S. F**[illegible]

—9041— (2-3)

Ulica Marszałkowska róg chmielnej, w do[illegible] mu Nr 26, mieszkania 14, jest do najęcia o[illegible] 8-go Października duży

Pokój umeblowany, ciepły

i suchy, z usługą. Tamże jest do zbycia duż[illegible] **SZUBA** z ciemnych lisów w cenie 180 r[illegible] Obejrzeć można od godziny 10 z rana do 3-[illegible]

—9012— (2—3)

Do wynajęcia od 1 Października r. b.

PAŁACYK

w possesji zwanej **Koszyki** pod Nrem 1753*abc*, składający się z 6 Pokoi, Kuchni i Suteren, oraz Wozowni i Stajen, albo bez tychże.— Wiadomość na miejscu lub u właściciela L. Krupeckiego wprost statuy Kopernika. —8854 —

Poszukiwany jest

Pokój jeden bez mebli od [illegible] Października r. b.

Adres uprasza się zostawić w Redakcji Ku[illegible]rjera Warsz. pod lit, T. H. 4.

—9149— (1-3)

Do wynajęcia od 1 Października r. b.

POKÓJ

suchy, ciepły i widny, z zupełnie osobnem wejściem, za cenę rs 18 kwartalnie. Bliższ[illegible] wiadomość na miejscu, ulica Złota Nr 6 no[illegible]wy (róg Marszałkowskiej), mieszkania Nr [illegible] główne schody, do 12 ej z rana codziennie.

—9177— (1—1)

Wiadomość DLA DOROŻKARZY.

Stajnie i Wozownie z mieszkaniami

lub bez takowych, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nr 1776*a*. Wiadomość na miejscu u Rządcy, lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, wprost statuy Kopernika. (2—5) — 9096 —

Zgubionym został dnia 13 b. m.

REWERS prywatny

na **35 rubli**, również pięć fotografji. Ła[illegible]skawy znalazca raczy oddać takowe przed[illegible]miota za wynagrodzeniem rs. 3, do Rządc[illegible] Hotelu Polskiego; nadmienia się, iż stosown[illegible] kroki co do rewersu poczynione zostały.

- 9055 — (2-4)

KSIĄŻECZKA

Kassy Oszczędności, wydana na imię Jan[illegible] Jurczyńskiego Nr 26,622, zginęła, znalazc[illegible] zechce złożyć w tejże Kassie.

- 9086 — (2—3)

W Poniedziałek d. 16-go, przechodząc uli[illegible]cami Miodową, Senatorską do Bielańskiej zgubiono

Kapelusz Damski Okrągły,

aksamitny, ubranie stanowiło dwa piórka stru[illegible]sie czarne, i ponsowe skrzydełko. Łaskaw[illegible] znalazca raczy odesłać do Magazynu Jasku[illegible]łowskiej, ul. Miodowa Nr 483, za nagrodą.

—9152— (1—1)

Onegdaj t. j. w Poniedziałek, w przejeździe ze Skierniewic do Warszawy, następnie z Ban[illegible]hofu na ulicę Aleksandrją, zgubiono

Pugilares czarny.

w którym znajdowały się różne notatki, pas[illegible]port na imię księdza Kunickiego i gotowizna około 120 Rsr. Łaskawy znalazca prze[illegible] wzgląd na to, że to stanowi jedyny fundus podróżnego, zechce zwrócić poszkodowanemu pod Nr 23 przy ulicy Aleksandrja, za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie.

—9155— (1-1)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473 *c* nowy 5).

Дозволено Цензурою.